

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 13 Lutego v. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRÓLOWE.

Sankt Petersburg dnia 4 lutego.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*).

Przez Najwyższy Ukaz z dnia 29 stycznia, radca honorowy *Fenshawe*, należący do kancelaryi pod rozkazami Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xiążęcia, Cesarzewicza, KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, podniesiony został na stopień assessora kollegialnego.

— Wczora z powodu uroczystości Jey Cesarskiej Wysokości, Wielkiej Xiężny ANNY, Xiężny Oranii, śpiewane było uroczyste *Te Deum* w kaplicy pałacowej, a u Dworu było ucałowanie ręki.

— Dzisiaj odprawiono się uroczyste *Te Deum*, w kaplicy pałacowej, z powodu rocznicy narodzin Jey Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężny, MARYI, Xiężny dziedzicznej Sasko-Weymarskiej.

— Donoszą z *Konstantynopola* pod 30 stycznia n. s. „P. *Minciaki*, przybył tu d. 21 t. m. Nazajutrz z rozkazu Porty był u niego z powitaniem sekretarz reis-effendego, który także miał polecenie zanieść mu podarki zwyczajne, z kwiatów i owoców złożone.”

„Bankier *Danesi* i kilku innych greków wygnanych, powołano na powrót do *Konstantynopola*.”

Kurs Sankt-Petersburski dnia 1 lutego:

W e x l e.

Na Londyn	9 $\frac{1}{2}$, $\frac{5}{8}$ pens.	} Banku. } Assyn. } za rub.
— Amsterdam	9 $\frac{1}{2}$ sztiw.	
— 3 miesiące	9 $\frac{1}{2}$, $\frac{5}{8}$ —	
— Hamburg	8 $\frac{3}{4}$ szil. ban.	
— 3 miesi.	8 $\frac{3}{4}$, $\frac{5}{8}$ —	
— Paryż na 3 mies.	99 cent.	

P i e n t a d z e.

Dukat holenderski nowy	11 r. 55 kop.	
Ru. } złoto	2 r. 89 kop.	} procentow
bel. } srebro	2 r. 73 kop.	
Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:		
68 assygnacyami	— — 101 $\frac{1}{2}$	}
68 brzęcząca moneta	— — 100	
58 takąż	— — —	

TURCYA.

Milo dnia 6 grudnia.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

Podług doniesień szczegółowych, otrzymanych z *Kandyi*, turcy niedawnemi czasy odnieśli na tej wyspie korzyści, które zdają się być stanowczemi. Sprawa Greków zdaje się tam być w położeniu najsmutniejszym.

Flotylla vice-króla egipskiego towarzyszyła okrętom ottomańskim do *Dardannellów*, mającym na sobie dary dla W. Sultana od baszów *Akry* i *Tausus*. Uskuteczniejszy cel swojego poselstwa, flotylla przybyła do *Kandyi*, gdzie niezwłocznie zabrała 6,000 turków i przewiozła do *Rtumiotka*. Te 6 tysięcy ludzi połączyło się z Turkami z *Retimo*, *Kanei*, tudzież z *Kissamiotami* i *Selinitami*, którzy się schronili do *Kanei*. Połączeni w liczbie 9,000 ludzi, puścili się ku wierzchołkom gór *Mito-Potamo*, miejsce pełne wązow i z samey na-

tury obronne, gdzie generał hydryocki *Tombasi* utrzymywał się z korpusem 6tyśięcznym Greków. Turcy, opuszczając *Kandyę* umówili się z turkami, tam pozostałymi, i otrzymali od nich uroczyste przyrzeczenie, iż w pewnym dniu i godzinie uczynią wycieczkę dla wywabienia *Tombasi*. Rzecz jak była ułożoną, tak i skuteczną została: kolumna 3tyśięczna ottomanów wyszła z tego warownego miejsca, i posunęła się naprzód. Generał grecki postanowił naówczas wysuć ze swoich okopów dla wydania bitwy. Rozpoczyna bitwę z przodnią z strażą; ale ta wnet zostaje wzmocnioną przez kilka tysięcy ludzi, którzy szybko przylatują pod dowództwem odważnego *Abdal* Baszy. Turcy odnoszą zwycięstwo, a generał grecki, dla uniknięcia zupełnej porażki, chce się cofnąć i wrócić do pierwszego stanowiska; lecz przerażony został, postrzegłszy, że to stanowisko już było zajęte przez korpus turecki, składający się z 9000 ludzi, który się zbliżał dla wzięcia go we dwa ognie. Naówczas rozpoczęła się znowu nowa straszliwa bitwa, ze szkodą greków, którzy walczyli z nieprzyjacielem, w siłach daleko ich przewyższającym. Tysiąc pięćset greków legło na placu bitwy. *Tombasi*, który miał straż, złożoną z ludzi należących do siebie, z *Hydryotów*, *Romeliotów* i *Albańczyków*, szuka i znajduje swe ocalenie w ucieczce, z większą częścią przedniej tej straży. Około trzech tysięcy greków ucieka na drugiej stronie, i szuka schronienia w niezmierny pieczarze *Stomarambello*, gdzie wnet otoczeni przez turków, popierających swe zwycięstwa, zostali zmuszeni poddać się na łaskę. Ottomani, zwycięzcy, na wszystkie strony jak potok się rozlewają; niszczą i palą 36 wsi greckich, i zabierają 7,400 niewolników, mężczyzn, niewiast i dzieci. Od *Kandyi* na dwie mile aż do *Spahazzia*, cały kraj zajęty został przez turków, tak, iż na każdej mili odległości stoi korpus 300 ludzi, którzy czuwają i dają opiekę mnóstwu ludziom, zajętem zbieraniem oliwek, których urodzaj w tym roku bardzo jest obfity. Wielu Greków wyniosło się z *Krety* i schroniło się: jedni tu, drudzy do *Serigoty*, *Tine* i t. d.

Lecz gdy Grecy w *Kandyi* doznali klęsk nierównie większych, a niżeli gdzie indziej, o czem miałem pewne wiadomości; sprawa ich bardzo pomysłnie idzie na lądzie, pomimo poróżnień, szkodliwych powodzeniu ich działań, a z których Ottomani mogliby bardzo korzystać: osmnaście brygow wojennych, z których 11 hydryockich, a 7 spezyockich, udało się pod *Missolungi*, któreto twierdzy blokada zaniechana była przez flotyllę turecko-barbaryjską, przez jej oddalenie się na odnogę lepartską. A zątem, wyspiarze będąc panami morza i przeyścia, posyłali do opatrzenia tej twierdzy potrzebną wszelkiego rodzaju żywność. Donoszą mi, że jest opatrzoną w żywność na dwa lata. Przydajmy, że jest bronioną przez Konstantego *Bozarysa*. Nadto, wojsko, które ją trzymało w obłożeniu ze strony lądu, oddaliło się, zapewne dla tego, że baszowie przekonali się, iż próżnoby pod twierdzą czas trawili, czekając przymuszenia jej do poddania się głodem. W *Moriei* znajduje się 60 tysięcy ludzi, należycie uzbrojonych, licząc w to i albańczyków, którzy prze-

szli na stronę greków. Idę krok wkrok za rewolucją Hellenów. Wśród ich poróżnień, które są skutkiem nieuchronnym niestałego ich charakteru, próżności i niekarności, duch niepodległości rozszerza się coraz mocniej. W tymże czasie, kiedyby się z sobą bili, wnet za ukazaniem się nieprzyjaciela, łączą się z sobą, dla walczenia przeciwko niemu; tak, iż te zamieszania i spory, niekiedy krwią zbroczone; te żwawe kłótnie domowe, jeżeli nie wyйдą z pewnych granic, mogłyby, w okolicznościach obecnych, i na początek ich rewolucyi, poyśdź im na korzyść, wzmacniając ich moralność, utrzymując w czynności, i nadając taką energią, która za zmianą przedmiotu, może się z pomyślnością i chwałą wydać w dniu niebezpieczeństwa.

Mieszkańcy Peloponezu łączą teraz swe usiłowania przeciwko *Patras*, nie bez nadziei zdobycia tej twierdzy. Obrali oni stanowisko na wzgórkach, który zupełnie nad nią panuje, i gdzie mają wznieść mocny szaniec. Z drugiej strony, wypiarze w stałym są postanowieniu, wspierania wszelkimi środkami, prace oblegających; tak iż na twierdzę uderzą z morza i lądem, a to jak najmocniej. Nie głodem więc, jak przedtem, powstańcy chcą zdobyć twierdzę; ich pragnienia sięgają daley. Nabyli także potęgę, wcale nowego rodzaju, której wpływ pewny, jest nieograniczony co do wypadków. Tą potęgą jest mennica, którą założyli, a która w ciągłej jest czynności. Naśladują oni monetę G. S. i dają się uczuwać niewyrachowane korzyści, ztąd dla nich wypływające, we względzie handlu i układów wszelkiego rodzaju na Lewancie. Był ten czas, kiedy się powstańcy uważali za zaginionych, i kiedy nimi byłby mogli; później zaś widzieli tylko horyzont zachmurzony i zagrażający; w dalszym ciągu ten horyzont wypogodził się i uśmiechnął do nich; a napostatek przekonali się o mocy sił swoich; tak dalece, iż po przeysciu pierwszych urojeń, zrodzonych przez zawrót wolności, przechodzili kolejno, z rozpaczki do bojaźni, z bojaźni do nadziei, a z nadziei do zupełnej ufności. Łatwą byłoby rzeczą oznaczyć epoki tych różnych przemian, i wyliczyć przyczyny, które doprowadziły do ostatnich wypadków; lecz nie będę nikomu nic o tym donosił. Zdaje się, że muzułmani z początku czynili sobie igraszkę z tej wojny, która była bardzo ważną, i zapatrywali się na nią ze strony tylko fizycznej, ale nie z moralnej.

Grecy są spokojnymi w Attyce, i mają wielkie zamiary na Eubeę. A tak teraz szczęście ich jest przeważające na lądzie: chcą naprzód zdobyć *Karistos*, dla zdobycia później *Negropontu*. Zajęci są tym wszystkim, nie mając jeszcze w swej mocy całego *Peloponezu*. Jeżeli dopną tego ostatniego celu, obecności 6000 żołnierzy, stanie się nieużyteczną na tym półwyspie i zdaje się, że nawet już tam im zaciąsną; tak wielka liczba ludności uzbrowionej może się tam stać niebezpieczną; potrzeba będzie karmi dla tylu dumy i namiętności, a rząd uyrzy się być zmuszonym uciec się do środka emetyku politycznego. Raz poszła ludźmi do *Etolii*, drugi raz do *Eubei* i t. d., potem myśleć będą o *Krecie*, a tak, chociażby sprawa grecka nie była dziś nayspomyślniejszą, los tej wyspy mógłby się odmienić, jeśli się im zupełnie poszczęści na lądzie, i jeśli przywieźć będą wielką wartość do posiadania *Krety*, gdzie turcy, chcą się utrzymać, potrzebowaliby wielkich środków, i ażeby nie opuścili żadnego ze swych sposobów, w stanie ciągłej wojny.

Powiadają, że rząd grecki albo rząd wysp, ma zamiar wysłać posiłki wyspie *Krecie*, a która właśnie teraz nawięcej ich potrzebuje; lecz być może, że wykonanie tego przedsięwzięcia, odłożonym zostanie, gdyż w tym czasie najmocniej są zajęci zdobyciem *Patras*. Pod murami już tego miasta zaszły bardzo żywe utarczki, po których turcy zmuszeni byli powrócić do twierdzy. Być i to może, że już z niey nigdy nie wyйдą, widząc przed sobą siły przewyższające, których liczba codziennie powiększać się może.

Napoli di Romania d. 9 grudnia.
(z teyże gazety).

Rada wykonawcza, pod przewodnictwem *Magnat-Bey* tu się znajduje. Syn *Kolokotroniego* jest dowódcą twierdzy, bronionej przez piętnaście tysięcy ludzi. Panuje teraz w tym mieście dobra policya i ścisły porządek. Rada prawodawcza zostaje w *Argos*, lecz nie ma i cienia władzy. Jest tam tylko dla formy. *Odyseusz* z korpusem wojsk udał się do półwyspu *Negreponu*. Obiegł *Karistos*; trzyma je w ścisłym zamknięciu; a tak pogłoska, krążąca tu pow szechnie i na archipelagu, że to miasto opuszczone zostało przez Turków, a zajęte przez Greków, jest zawczesną. Około 3000 ludzi, na rozkaz rządu, wyszło z *Morzei*, na wyprawę szczególną. Powiadają, że naprzód udadzą się do *Ipsare*, reszta jest tajemnicą. Turcy zdają się być spokojni w *Patras*, pomimo rozporządzeń, przeciwko nim uczynionych.

Od granic tureckich dnia 24 stycznia.
(z Gazety Warszawskiej).

Listy z *Napoli di Romania* pod d. 29 grudnia potwierdzają wiadomość, iż generał grecki *Ulises Andrusso* zdobył szturmem twierdzę *Karistos* na wyspie *Negrepon* d. 12 grudnia w uroczystość ś. *Jędrzeja*. Na archipelagu uzbrajają Grecy 100 statków z wojskiem, dla opanowania wyspy *Mitylene*.

Odyseusz, mając uderzyć na twierdzę *Karistos*, zebrał około 5000 żołnierzy, i miał do nich mocną przemowę. Żołnierze zaprzysięgli śmierć lub zwycięstwo. Nazajutrz odprawiło się nabożeństwo w kaplicy; poczem wydano rozkaz do szturmowania. Turcy ulegli pod walecznością nacierających. Cała osada, która niejedno okrucieństwo popełniła, w pień wycięta została; kobiety, dzieci i starców do Azji mniejszej przewieziono. W twierdzy znaleziono znaczny zapas różnych potrzeb. Przez zdobycie *Karistos*, Grecy stali się panami całego wyspy *Negreponu*. Słychać także, iż twierdza *Patras* wkrótce się podda *Kolokotronim*, dwóm braciom.

Eskadra grecka o 14 żaglach, pod dowództwem Xięcia *Mawrocordato*, ukazała się d. 7 b. m. przy brzegach *Cefalonii*, gdzie zaszło potem kilka potyczek, o których dotąd tylko w ogóle doniesiono. Grecy uderzyli przy brzegach *Itaki* na turecką korwetę, i pomimo długiego oporu, przymusił ją do poddania się: ta korweta plynęła z *Prewezy* do *Patras*, z zapasami i gotowemi pieniędzmi. Ze 150 turków, 97 w bitwie poległo, a między nimi kapitan okrętu, i synowiec *Jussufa* baski, inni dostali się do brzegów *Itaki*, gdzie ich do lazaretu przyjęto. List z *Itaki* donosi, iż Grecy na tym okręcie znaleźli 600,000 tureckich piastrow. Dnia 9 b. m. w nocy, zawiął do portu *Fiscardi*, przewozowy statek turecki ze 150 ludźmi, uciekając przed burzą. Tamże schronił się mały okręt grecki. Oba nie wiedziały o sobie. W tym ze wschodem słońca uyrzały się w odległości linii okrętowej; lecz mocny oddział ze stojącego tam półku posłany został, aby wstrzymać wszelkie nieporozumienia, przez coby neutralność i przepisy kwarantanny, nadwężone być mogły, i obcym okrętom niedozwolono dłużej nad 24 godzin w porcie zabawić. Niewiadome są dotąd dalsze szczegóły tej okoliczności.

H I S Z P A N I A

Madryt, dnia 24 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć rozkazał jeneralnemu płatnikowi, aby matce porucznika *Teodora Goiffien* wypłacał miesięcznie po 1800 realów, co wynosi podwójny żołd jej syna. Po jej śmierci, pensya ta, jako dowód łaski królewskiej, ma być córce jej wypłacaną. *Goiffien* był porucznikiem w 2 półku gwardyi, i pod rządem stanów został stracony.

Junta, ustanowiona dla wzrostu handlu i rolnictwa, odbywa kilka obrad w tygodniu, i teraz zajmuje się ważną pracą.

W *Wittoryi* ogłoszono licytacją na dostawę

żywności i innych potrzeb dla wojska francuzkiego w okolicach wyższej Ebro, od d. 1 maja r. b., skąd wnoszą, iż rzeczzone wojsko stać będzie przynajmniej rok w tej części Hiszpanii.

Od granic hiszpańskich dnia 24 stycznia.
(z teyże gazety.)

Alkadowie konstytucyjni w *Barcellona*, *Sola*, *Rodon* i *Raoull*, oraz dowódca milicyi *Rot*, i dawniejsi wydawcy pism liberalnych tamecznych, otrzymali rozkaz udania się wgląd Francyi, to jest, do *Cahors*. Więzienia w *Alikancie* i *Walency* są napełnione konstytucyonistami.

Zostajemy tu jeszcze w niepewności względem środków, jakie użyte będą, dla wyprowadzenia nas z tymczasowego stanu, w którym się znajdujemy. Potrzeba koniecznie dzielnych środków, aby nie osłabić odwagi przyjaciół Monarchii, i nie dozwolnić, aby strona rewolucyonna, zawsze gotowa podnieść się znowu i korzystać z błędów przeciwników swoich, nie użyła do celów swoich niechęci, jaka już się w różnych miejscach pokazała, i niewznieciła pożaru okropniejszego, niż dawniej. Rozpuszczenie wojska, nie wszędzie nastąpiło z przyzwyczajoną i ostrożnością. Nieuczyniono różnicy między korpusami, zwinęto nawet te, które, okazawszy dobry sposób myślenia, zasługiwały na wyjątek. Nie miano oraz bacności, aby rozpuszczeni żołnierze wrócili się do domu; nie urzędowo należycie etapów, a tym sposobem dano pretekst do niekarności i włóczęgi. W okolicach, a nawet pod bramami stolicy, zdarzyły się rozboje, i gdyby nie gorliwość służbowa stojących tu ochotników królewskich, nie byłoby nawet bezpieczeństwa w *Madrycie* po zachodzie słońca.

Rozeszła się dawniej pogłoska o wielkim buncie zeszłego lata na wyspach filipińskich. Teraz nadeszły dokładniejsze wiadomości, podług których kapitan *Novalés*, złączywszy się z porucznikiem *Ruiz*, zbuntował wojsko w *Monilli*, i z 400 rozszanami zajął pałac nieobecnego gubernatora. Inne wojsko pozostało wiernem Królowi, i pod dowództwem generała otoczyło pałac, przeciwko któremu gdy 24ofuntowe działa postawiono, *Novalés* i *Ruiz*, straciwszy odwagę, usiłowali uciec, lecz ich poymano; inni buntownicy chcieli się ukryć, gdzie mogli. Gubernator, wróciwszy do pałacu, zwołał zaraz sąd wojenny, a ten skazał na śmierć *Novalésa*, który przyznał się do zbrodni, lecz współników wymienić nie chciał. Został natychmiast rozstrzelany. Taką karę odniósł nazajutrz *Ruiz* z 14 sierżantami. Odtąd spokojność niebyła przerwana.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 5 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Rząd nasz (pisze gazeta berlińska) zajmuje się gorliwie urządzeniem licznych obfitych kopalń w kraju salzburskim, Styrii i Karyntyi. W *Salzburgu* ustanowiono dyrekoyą górnicyą.

Wychodząca w *Pradze* (w Czechach) gazeta zawiera co następuje: „Skutkiem mocnego trzęsienia ziemi d. 15 stycznia r. b., zrzódła, które od wielu lat wyschły, raptem napełniły się wodą; pokazała się ona także obficie w studniach, gdzie jej oddawna brakowało. Dnia 16 stycznia około godziny 4tey zrana, dało się czuć w *Hartenbergu* dwukrotne małe trzęsienie ziemi, które się także o godzinie 4tey po południu ponowiło. We wsi *Frankenhammer* i całej tamecznej okolicy, słyszano mocny podziemny huk, bez trzęsienia. Dnia 17 o trzech kwadransach na czwartą zrana nastąpiło w zamku i okolicy mocne trzęsienie ziemi, które długi podziemny huk poprzedził, które ponowiło się tegoż dnia o trzech kwadransach na ósmą wieczorem i o 5ch kwadransach na 12stą przed północą. Dnia 18 o godzinie 8mej zrana były dwa mocne trzęsienia, poprzedzone długim hukiem podobnym do grzmotu. Dały się znowu czuć o trzy kwadrans na 8mą wieczorem, potem o 10tey, a nakoniec o trzy kwadrans na 12stą przed północą. Wtym czasie opadł nieco barometr przy obfitym śniegu i mocnym zachodnim wietrze. Dnia

19 około godziny 5tey zrana nastąpiło znowu mocne trzęsienie ziemi, które się do południa czterokrotnie ponowiło. O pół do 5tey wieczorem, po huku podziemnym, trwającym kilka sekund, i podobnym do wystrzału działowego, dało się czuć dwa razy tak mocne trzęsienia ziemi, iż zamek, mający grube mury, chwiał się, groził zawaleniem, i wszystkich mieszkających tam ludzi wystawił na niebezpieczeństwo życia. Gdy ta okropna scena minęła, a mrok niedozwolił dokładnie obejrzać gmachu, zaraz wspomnieni ludzie schronili się do *Zwodau*, gdzie nocowali, a nazajutrz zrana wrócili do *Hartenbergu*, gdzie się dowiedzieli, iż w nocy z dnia 19 na 20 o trzy kwadrans na 12stą było kilka małych trzęsień. Obfity śnieg padał noc całą. W *Egrze* dało się czuć w dniach 9 stycznia zrana, a potem w nocy, oraz d. 11 i d. 15 trzęsienia ziemi. Ponowiło się nazajutrz, i d. 17 o godzinie 7 wieczorem, dnia 19 przed godziną 4tą po południu, a zatem nieco wcześniej, niż w *Hartenbergu*, nastąpiło w *Pradze*, w Czechach, mocne trzęsienie ziemi. Dnia 20 o godzinie 2giey po północy i o 5tey zrana dało się znowu czuć w *Hartenbergu* słabe, a około godziny 8mej także zrana, mocniejsze trzęsienie ziemi.“

N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 30 stycznia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*)

Sławny wędrownik pieszy *Stole*, założył się, iż wprzeciągu dni czterech stanie pieszo z *Moguncyi* w *Paryżu*.

W odezwie Króla francuzkiego, uczynionej do rządu Szwajcarskiego, wychwala Monarcha waleczność i szlachetne postępowanie wojska szwajcarskiego w czasie kampanii hiszpańskiej. Po między innymi pochwałami wyraził, iż w nowym tym zawódzie okazali dawne zamiłowanie honoru, co się dziedziczną u nich bydź okazuje cnotą.

Mieszkańcy Saxonii cieszą się nadzieją, iż wkrótce nie będą potrzebowali zagranicznej soli: dla tego pracują ciągle około świeżo odkrytych kopalni przy wsi *Priestablich*, przy miasteczku *Groitsch* w pobliskości Lipska, a przy wsi *Quesitz*. Pewien biegły w górnictwie Bawarczyk dyrygować będzie dalszemi w tych kopalniach pracami.

Na początku stycznia wyszedł w Lipsku prorocki kalendarz na rok 1824. Małe to piśmko niezmierny znalazło pokup. Na wstępie jest wyrażono: „W roku bieżącym nastąpi wypadek, który będzie miał wpływ na dobro ludów. Niespodzianie on zjawi się, przyjęty zaś będzie od jednych z błogosławieństwem, od drugich z niechęcią. Rok ten będzie rokiem błogosławionym.“

Dnia 28. Zadziwiającem jest zjawiskiem w tegorocznej zimie, iż o milę od *Hamburga* pokazało się niedawno w ogrodzie mnóstwo żywych chrobąszczów. (z *Gaz. Warsz.*)

Frankfort dnia 20 stycznia.

Policya tuteysza ponowiła zakaz gier azardownych, pod karą od 25 do 500 talarów na tych, którzyby do takich gier należeli, lub ich w domach i mieszkaniach swoich pozwalali. Wyłączone są loterye. (taż *Gazeta*.)

Od brzegów Menu dnia 3 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W. Xiążę Sasko-Weymarski raczył przed 50 laty przyjąć rektorat uniwersytetu jенеńskiego. Z tego powodu rzeczony uniwersytet obchodził d. 18 stycznia uroczysty Jubileusz. Deputacya Senatu akademickiego, na otrzymanem łaskawie wysłuchaniu, złożyła W. Xiążęciu powinszowanie i znaki urzędu rektorskiego. W. Xiążę, jako Rektor uniwersytetu, podpisał dwa dyplomata na obywateli akademickich, dla Xiążęcia *Karola Aleksandra Augusta Jana*, syna swego i Xiążęcia *Wilhelma Karola*, najstarszego syna Xiążęcia *Karola Bernarda*. Dwa deputowani od uczniów uniwersytetu podali W. Xiążęciu dwie pieśni, jedną łacińską, drugą niemiecką. W południe był wielki obiad u dworu, na którym się także członkowie deputacyi akademickiej znajdowali.

Elektor heski wydał dnia 31 grudnia r. z:

urządzenie względem żydów. Będą podzieleni na osobne gminy, z których każda ma mieć swoją bożnicę, i w niej odprawiać nabożeństwo. Rabinowie i starsi gminni, mają się starać, aby młodzi żydzi sposobili się do rolnictwa i rzemiosł, a zaniechali zgubnego szacherstwa handlu. Żydzi oplać będą podatek od dochodów, obrządków religijnych i t. d., który same ich gminy wybierają mają.

Dnia 28 z. m. przybyły do *Frankfortu* pod strażą oddziału wojska austriackiego dwie bryki z obligacyami, przeznaczonemi do *Londynu* na pożyczkę zaciągniętą w Anglii.

ANGLIA.

(z *Gaz. le Conserv. Impart.*) Anglia północna i Szkocya zawsze będą stolicą wielkich rękodzielni kraju, ponieważ te okolice obfitują w węgiel ziemny. *Liwerpool*, będąc miastem wielkiego odbytu rękodziel, może stać się nappierwszem miastem handlowem Brytanii W. Lecz jako handel z Europą powinieli się stawać z laty mniej znaczącym, w porównaniu do handlu amerykańskiego, którego *Liwerpool* będzie przedniejszem siedliskiem, *Londyn* może się zniżyć w tym względzie przez przeniesienie do *Hull* części swego zagranicznego handlu i przez utratę niektórych monopolii, lecz nie może nigdy nabyć większego wzrostu. *Londyn*, jako siedlisko odbytu znaczney okolicy, będzie niemniej miało znaczny handel; w rzeczy samej to miasto wniosło się, dla przyczyn niewiadomych z taką szybkością, jakiej przykładu historya całego świata dotąd nie okazuje.

Autor tego artykułu nie wątpi, iż jeśliby żył liczbę lat, którą zapewne żyć powinien, wedle rachuby na ludzką śmiertelność, widziałby *Liwerpool* zamienionem w wielki rynek całej Anglii, a *Londyn* przez swe szczęśliwe położenie stolicą rządu, trybunałem sprawiedliwości, mieszkaniem artystów i uczonych, który większy handel prowadzi niżeli *Paryż*, dla swego położenia nad wielką i żeglowną dla okrętów rzeką.

Upadek handlu londyńskiego przyspieszonym będzie, przez nieznaną i zepsucie władz rządowych, które w nim uczyli port okazałszy nad wszystkie inne na świecie. i które stanowiąc niezmiernie opłaty na węgiel ziemny i inne artykuły, udzielają przez to zysków wszystkim innym przemysłowym miastom. Wielkiej wprawdzie odpowiedzialności podlega rada miasta *Londynu*.

Dzień prawie każdy dostarcza nam nowych dowodów bytności słoniów, i innych czworonogich zwierząt pierwszego rzędu, na naszey wyspie, należących do epoki bardzo starożytnej, i jak się zdaje, jeszcze przedpotopowej. Znalezione w *Solway-Moss* (w Szkocyi) głowę i kości słoniowe. Te kopalne szczątki są miary prawie podwojney w proporcya tego gatunku zwierząt naszego wieku. Posłane zostały dla towarzystwa filozoficznego londyńskiego

FRANCYA.

Paryż dnia 3 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Tutejszy *Monitor* umieścił 4 postanowienia królewskie. Jedno wydane d. 14 z. m., nakazuje ogłosić bulle papieżkie, mianujące Xięcia *Croix* biskupem w *Rouen*, Xiędza *Dorcet* biskupem w *Langres*, Xiędza *Monyer de Prilly* biskupem w *Chalons nad Saoną*, Xiędza *Saunhac Belcastel* biskupem w *Perpignan*, Xiędza *Jacquemin* biskupem w *St. Diez*, Xiędza *Besson* biskupem w *Metz*, Xiędza *Tharin* biskupem w *Strazburgu*, i Xiędza *de la Chatre* biskupem imeryyskim *in partibus*.

Drugie postanowienie przynosi zgromadzenie wybiernicze departamentu *du Nord* do *Maubeuge*, i przewodniczenie na niem poleca marszałkowi polnemu *Maurycemu Caraman*, na miejscu Pana *Preseau*. Trzecie mianuje inspektora zbrojowni; a czwarte stanowi, aby jeńcom wojennym potęgi morskiej, czas ich niewoli, policzono za czas służby, i dano im połowę płacy.

Xięże *Belluno*, jak *Dziennik paryzki* donosi, nie przyjął urzędu posła przy dworze wiedeńskim. Słychać, iż margrabia *Caraman* powróci do tej godności.

Między jeńcami hiszpańskimi, przyprowadzonymi do *Agen*, znajduje się były minister i pólkownik *San Miguel*.

Dziennik Rozpraw odwołuje ogłoszoną wiadomość o przybyciu do *Havre* Pana *Brown*, pełnomocnego ministra Zjednoczonych Stanów północney Ameryki przy dworze tutejszym. Dopiero za 7 lub 10 dni, ma tam przybyć.

Dnia 27 z. m. odbyła się w *Lugdunie* sprawa generała *Lapoype*, który pocztą posłał buntownicze pieśni kilku osobom, dołączając rozmaite pisemka o oddaleniu Pana *Manuel* z izby deputowanych. Oskarżony przyznał, iż adressa swoją ręką napisał, lecz zaprzeczył, aby buntownicze pisma dołączał. Sąd skazał go zaocznie na 4-miesięczne więzienie i zapłacenie 400 fr. kary pieniężney.

W r. z. 1825, śmierć wydarła Francyi następujących znakomitych ludzi: z wojskowych: *Dumourier* i *Carnot*, którzy umarli za granicą; marszałka *Davoust* (Xięcia *Eckmühl*), generała *Couchy* (w Hiszpanii); generałów *Damas*, *Villot*, *Chamberlhac* i *Chauvigny de Blat*. Z członków izby parow: arcy-biskupa z *Besançon*, *Courtois de Presigny*, byłego ministra spraw wewnętrznych Pana *Montalivet*; Pana *de Haubersad* i Xięcia *Caylus*. Z członków izby deputowanych: Panów *Lambrechts*, *Savoie Rollin* i *Chabrol*. Z duchowieństwa: arcy biskupa de *Bornis*, biskupów *Jauffret*, *Osmond* i *Lacombe*, oraz opata de *Calonne* w *Kanadzie*. Z literatów: Panów *d'Auvrigny Chaussat*, *Grosier*, *Quetant*, *Beannoir*, *Delafol*, *Leger*, *Nougaret* i *Llorente*. Z akademii umiejętności: Pana *Breguet*. Oprócz tego z ludzi, którzy pod różnymi rządami celowali, w roku zeszłym umarli: były minister wojny *de Grave*, były prefekt *Lachaise*, Pan *Paummerel*, dyrektor handlu książkami za *Napoleona*; byli deputowani *Gouin*, *Moyssan* i *Subrelost*, oraz były członek konwencji *Lindet*. Sztuki nadobne utraciły: malarzów *Hue*, *Swebach* i *Prudhat*, rytmownika *Giradet*, żeglarza napowietrznego *Garnerin* młodszego i śpiewaka *Garat*. Teatr utracił aktorki: *Dabadie*, *Fleuriet*, *Jenny Genies* i *Valette*.

Dnia 30 z. m. odbył się tu pogrzeb zmarłego profesora *Langles*. Liczny orszak uczonych towarzyszył temu smutnemu obrzędowi. Pan *Lainé* par *Francoy*, *Caussin* członek instytutu, *Vant-Praet* i *Demarre*, bibliotekarze królewscy, nieśli 4 rogi calunu. Na cmentarzu *Pere la Chaise*, miało 5 mów pogrzebowych, to jest: imieniem akademii napisów mówił Pan *Caussin*; towarzystwa starożytności P. *Barbie-du-Bocage*; towarzystwa jeograficznego Pan *Jomard*; imieniem szkoły języków wschodnich Pan *Disaut*, a Pan *Gail*, jako współnaczelnik biblioteki królewskiej; zmarły bowiem Pan *Langles* należał do tych wszystkich zgromadzeń.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 lutego rubel sr. 3 rub. 80 $\frac{1}{2}$ k. p.; imperyał 36 rub. 90 $\frac{1}{2}$ kop.

Pozwolono drukować, Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora: Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 15 Lutego v. s. 1824 Roku.

Arendowna Dzierżawa.

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż z przyczyny niejawienia się na naczynane niejednokrotnie terminy do tutejszego i Sankt-Petersburskiego Gubernialnych rządów, życzących kupić dom murywany, w mieście Wilnie położony, należący do byłego od 1815 do 1819 roku poborcy w mieście Wilnie sosowego i konsumpcyjnego odkupu, żyda Cypki, oceniony 9 889 rubli, i połowę murowanego domu poręcznika za drugiego poborcy, tegoż odkupu, żyda Hruszki i kompanisty ich, obu szlachcica Rewkowskiego, ocenionego 24,342 r. 40 kop. asygn., oddanych na sprzedaż dla odzyskania odkupney niedoimki z pomienionych poborów, w ogóle 123 866 r. 23 $\frac{1}{2}$ kop. asygn. liczący się, na mocy ukazu Rządzącego Senatu pod d. 28 przeszłego nowembra naznaczone nowe terminy: 1szy 18, 2gi 22 apryla terażn. roku, a 3ci ostateczny we 3 miesiące od dnia ostatecznego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; azatem życzący należec do targow i kupić pomienione domy, zechcą przybywać na te terminy do tego Rządu, gdzie okazane będą uprzednie warunki i opisy domow.

Dnia 8 februaryi 1824 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

1 Od Białostockiego obwodowego Rządu oddziału ogłasza się iż na oddanie w 7mioletnią arędowną dzierżawę od 1 junii terażn. 1824 r., położonego w tutejszym obwodzie, w bielskim ptecie, w brańskim auncie skarbowego woytowstwa Zamianowa, zawierającego w sobie, podług ostateczney rewizyi, 48 dusz pici męzkiey, i z którego dotąd pobierano rocznego arędy dochodu, po 755 rubli srebrem, naznaczono w tym Rządzie targi, a mianowicie: 1szy 13, 2gi 22 i 3ci ostateczny 27 dnia marca terażn. roku, a zatem życzący wziąć w arędowną tenutę pomienione woytowstwo, zechcą przybywać z dostatecznymi ewikocyami, odpowiadającymi dwolętniey arędowney summie do Białostockiego obwodowego Rządu do 2go oddziału dla targow na wyżey oznaczone terminy. Na jakich zaś warunkach ten majątek oddany będzie w tenutę, o tem objawiono będzie życzącym, po przybicciu ich do obwodowego Rządu.

O z b i e g a c h.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie pasportow: Jan Baldaus w Kurlandskiej Gubernii w hozempodskim powiecie; Antoni Wilczewski czy Wilczyński w mieście Wilnie; dziewczka Matrona Milewska w Obwodzie białostockim; Jakow Matwiejew syn Iwanowicz w tutejszey gubernii w Wilkomirskim powiecie, którzy na examine powiadali: Baldaus, że od urodzenia ma lat 48, rodem z wileńskiej gubernii, telszewskiego powiatu, pod niejakim Boprem Sakiewiczem, lecz gdy takowe opowiadanie okazało się niesprawiedliwym, dodał że jakoby należy do majątności Dzeram w kurlandskiej gubernii w wileńskim powiecie; Wilczewski czy Wilczyński, że od urodzenia ma lat 30, mieysca urodzenia, stanu i do kogo należy niepamięta, że w rewizyi nigdzie nie-

zapisany i skarbowych podatkow nieopłacał; dziewczka Milewska, że od urodzenia ma lat 23, rodem z Wilna i jakoby tu miała rodzicow, lecz gdy takowe opowiadanie okazało się fałszywym, powiedziała że niepamięta; Iwanowicz, że od urodzenia ma lat 32, rodem z tutejszey gubernii z wilkomirskiego powiatu, niedaleko miasteczka Subacz, lecz takowe opowiadanie okazało się fałszywe i on na przeddoprosem powiedział, że mieysca urodzenia i do kogo należy niepamięta, i że w rewizyi nigdzie nie zapisany. Na osnowie Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 r., uznani za włóczegow, a na mocy 10 paragrafu Naywyższego JEGO CESARSKIEY MOŚCI rozkazu pod d. 23 februaryi 1823 roku danego Rządzącemu Senatowi, dla odprawienia do Syberyi na posielenie odesłani, podług urzędzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Przykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciele pomienionych włóczegow lub gronady do których oni należą. Przymioty pomienionych włóczegow: Baldaus wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy podługowatey, suchey, włosow na głowie ciemno-rusych rzadkich, na przedzie nieco pleszywy, oczu światło szarych, nosa podługowatego, na prawymoku do nosa znak. Wilczewski czy Wilczyński, wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy szerokiey, włosow na głowie ciemno-rusych, oczu ciemno-szarych, nosa miernego; dziewczka Milewska wzrostu 2 arsz. 2 wiersz., twarzy podługowatey, włosow na głowie i brwiach czarnych, oczu czarnych, nosa miernego ostrego. Iwanowicz wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy podługowatey, włosow na głowie ciemnych, brodę goli, oczu błękitnych, nosa miernego, włosy na wąsach światło-ruse.

Dnia 9 februaryi 1824 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Stolanoaczalnik Suchocki.

Kocz do przedania.

1. Kocz Warszawski, ze wszelkimi wygodami do podróży, za pomierną cenę do zbycia, w domu W. Wysogierdowey. Ulica Sawicz, N. 97, dowiedziec się u tamecznego Margrabiego.

Uwiadomienie.

1 W sprawie konkursowey majątku zesłego Adama Ciechanowieckiego Forsztmeystra Ptu Wileń. Dekret oczewisty dnia 16 terażn. mca februaryi w majątności Podbrzeziu w Powiecie Wileń. położoney, będzie ogłoszony. Datt r. 1824 mca febr. 11 dnia.

Franciszek Paszkiewicz Sędzia Ziemski Ptu Oszmiańskiego Exdywizor.

Sąd Exdywizorski.

1 Adam Dauksza Prezydent Grodzki Wileński. Alojzy Jasiński Sędzia Ziemski Wileński. Leopold Komorowski Sędzia Ziemski Wilkomirski. Józef Noborowski Pisarz Grodzki Wileński. Hipolit Ratowt Pisarz Grodzki Trocki.

Oznaymiemy tym naszym obwieszczym Urzędowym listem, iż Remissą Sądu Głó. Lit. Wileń. Depart. 2go w roku 1822 mca gbra 17 dnia zapadła, dla składania Kompletu w Sądzie Taxatorsko Exdywizorskim wyznaczeni na domierzenie satysfakcyi w taxie doczesney Kredytorow i pretensorow, z funtuszu Romualda i Justyna braci Leonildy siostry Stachowskich

Sukcesorow zeszłego Antoniego Stachowskiego szamb. b. dworu pol. w terminie oznaczonym w komplecie prawnym w mieście Gubernskim Wileń w Kamienicy Ray zwanej jurydyką utrudowawszy, tegoż r. xbra 16 dnia wyrok Akcesoryjny ogłosiliśmy z zastrzeżeniem iż w razie niezłożenia się Sądów w terminie drugim, naówczas zadeterminowanym, to jest dnia 15 maja 1823 roku, za obwieszczeniem czteromedzielnym prawnie podać się mającym, Sąd czynność sobie poruczoną kontynuować będzie. Na skutek jakowego postanowienia że od podania niniejszego obwieszczenia za niedziel cztery złożenie się Sądów w prawnym komplecie dla kontynuowania dzieła rozpoczętego do konkluzji nastąpi, zawiadamiamy.

Roku 1824 mca februaryi 7 dnia Wozny niżej wyrażony świadcze iż tego autentycznego obwieszczenia kopie zgodne z instancji WW. Adama Daukszy Prezydenta Gro. Wileń. Alżbego Jasińskiego Sędz. Ziem. Wileń. Leopolda Komorowskiego Sędz. Ziem. Wilkomir. Józefa Naborowskiego Pisarza Grodz. Wileń. i Hipolita Ratowta Pisarza Grodz. Trockiego wymiesione. jedną Maryannie z Naruszewiczow Stachowskiej Szamb. b. dworu pol. oczewisto w kamienicy Ray zwanej w mieście Wileń pod N. 385 położonej podałem, drugą WW. Janowi Kontrymowi b. Sędz. Granicz. Wileń. Stanisławowi Drzewickiemu b. Pisarzowi Ziem. Wileń. Mateuszowi Czyżowi b. Sędz. Grodz. Wileń. jako opiekunom Romualda i Justyna braci Leonildy siostry Stachowskich sukcesorow zeszłego Antoniego Stachowskiego Szamb. b. dworu pol. oczewisto w ręce w mieście Wileń popodawałem i o terminie zięchania się Sądu Taxatorsko-exdywizorskiego ad fundum kamienicy Ray zwanej w mieście Wileń sytuowanej od podania niniejszego obwieszczenia za niedziel 4, zawiadomiłem i opowiedziałem Dat ut supra Józef Pleskaczewski Wozny Ptu Wileńskiego.

R. 1824 mca lutego 11 dnia przed Aktami Grodzkimi ptu Wileńskiego stawiając obecnie Wozny wyżej podpisany relacją tego obwieszczenia zeznał. Przyjąłem Regent Józef Bohusz.

Redakcja Kuryera Lit. może do druku Przyjąć Prezydent Grodz. Wileń. Adam Dauksza.

Exdywizya.

2 Sąd inekwytacyiny za dekretem Sądu Głó. Wileńskiego 2 Departamentu w dobrach JW. Wincentego Iwanowicza b. v. Marszałka Rosieńskiego odbywający się, od dnia 28 grudnia ominionego 1823 roku zajmując się ciągle poruczonej czynności ułatwieniem, całą sprawę w dniu 1 następującego miesiąca marca wziąć od namowy nieodmiennie postanowił: przed jakowym terminem ażeby odesłane po satysfakcją do funduszu JW. Iwanowicza strony dowody należności ich probniące przedstawiły o bowiązuąc, że następnie chociażby pod niestannosć tychże stron względnie ich pretensyi oraz

wzajemnych JW. Iwanowicza stosunków ostateczny wyrok nastąpi, podług uczynionego wyrokiem Sądu Głównego ostrzeżenia, przez niniejszą do zamieszczenia trzykrotnie w gazecie Kuryera Litewskiego podająca się awizacją, zapowiada. Dat w Goniprowie 1824 r. februaryi 5 dnia.

Prezydent Grodzki Trocki i Sądu Inekwytacyiniego Wincenty Elsner.

Prezes Grodu Zawileyskiego Ignacy Chodźko.

Pisarz Ziemski Ptu Trockiego Adam Strawiński.

Licytacya.

2 Przy Wileńskiej Tamożni we trzech terminach to jest dnia 13, 15 i 18 teraz. februaryi, przedawać się będą następujące skonfiskowane towary: pogilaresow z metalowemi ołówkami 6 sztuk, nożow z widelcami stalowemi w takichże trzonkach 5 tuzinow, lichtarzow blaszanych lakierowanych 4 sztuki, guzikow miedzianych 42 tuzinow, guziczek lnianych białych do bielizny 60 tuzinow, szpilek miedzianych małych 72 papierki po 150 sztuk, wszystkiego 3600 sztuk, tasiemek lnianych białych, różnokolorowych wąskich 185 sztuk, 2910 arszyn, szkieł zwierciadlanych podlewanych długości 9 wierz. szerokości 5 $\frac{1}{2}$ wierz. w tej liczbie jedno rozbite, sztuk 12, mydła pachnącego 24 kawaleczki, brzytw z rogowemi trzonkami 1 tuzin, nożyczek małych prostych 2 tuziny, igieł do szycia 29 papierek po 100 sztuk, wszystkiego 2,900 sztuk, szydeł stalowych szewieckich 2,900 sztuk, prątkow takichże do robienia ponczoch 16 paczkow po 100 sztuk, wszystkiego 1600 sztuk, nici białych lnianych 12 motkow, sanie proste 1, chomąt stary 1. woży pieńkowe 1, duha stara 1, i uzda pieńkowa 1.

2 Sąd Taxatorsko-exdywizorski na rozdział funduszow zeszłych Jana i Wincentego Chmielewskich oraz Felixa Tracewskiego po udzielnych dekretami Remissyjnemi Sądu Głó: Miń. 2 depar. przeznaczony, zebrawszy się w pełnym komplecie do majątności Witunicz w Ptcie Borysowskim leżącej, dla zupełnego już ukończenia bez odkładu poruczonego sobie dzieła po wyexpedyowaniu z tradycyjnemi possesorami i administratorami aktow, jurydykcyą swą na słuchanie oczewistej rozprawy i ostatecznej onej rozsądzenie, za podaną od wszystkich stron submissyą przemieścił do Miasta Gubernskiego Minska, gdzie od dnia 10 do 28 lutego terażniejszego roku, takową czynnością ciągle zajmować się przedsiębiorac, w tym ostatnim terminie ogłosić namowę w ogólnej sprawie postanowił, do tego więc czasu, ażeby wszyscy pretensorowie do masy Chmielewskich i Tracewskiego swe należności objawili, pod utratą onych obowiązuje. Dzieło się w Wituniczach r. 1824 stycznia 30 dnia.

Jozafat Iwanowski Exdywizor prezydujący.

Michał Łapicki Pisarz Ziem. Wileń. Exdywizor.

Alexander Bukaty Exdywizor.

	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana wpowiat
Obserwacje meteorologiczne.	dnia 12 god. 6 $\frac{1}{2}$ z rana	28 cal. 1,8 lin.	— 8,5 stopni.	Wschodni	Pogoda
	dnia 13 — — —	27 — 9,9 —	— 6, — —	Polud. Zach.	Pochmurno